

USA próbują zablokować pomoc Rosji dla Syrii

9 września 2015

Rosja nigdy nie ukrywała, że dostarcza sprzęt wojskowy oficjalnym syryjskim władzom do walki z terroryzmem – poinformowała rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa, komentując rozmowę telefoniczną ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa i sekretarza stanu USA Johna Kerry'ego. „Podczas rozmowy telefonicznej Kerry zapytał Ławrowa o sytuację z rosyjską pomocą dla syryjskiego rządu udzielaną w celu walki z terrorystami” – powiedziała. „Ławrow potwierdził, że podobna pomoc zawsze była udzielana i jest udzielana nadal oraz że strona rosyjska nigdy nie ukrywała, że dostarcza sprzęt wojskowy oficjalnym syryjskim władzom w celu walki z terroryzmem”. Rozmowa Kerry'ego i Ławrowa odbyła się z inicjatywy strony amerykańskiej w sobotę, 5 września.

MSZ Bułgarii oficjalnie poinformowało o zakazie wykorzystywania jej przestrzeni powietrznej do lotów rosyjskich samolotów z pomocą humanitarną dla Syrii – donosi agencja Reutera powołując się na oświadczenie bułgarskiego MSZ. Wcześniej grecka gazeta Kathimerini poinformowała, że w związku z zakazem Bułgarii kwestia wykorzystania greckiej przestrzeni powietrznej traci na aktualności: „W rezultacie dwa rosyjskie samoloty z pomocą humanitarną dla Syrii polecą przez irańską przestrzeń powietrzną zamiast przez Bałkany i Grecję” – pisze periodyk. „Ta trasa została wybrana, ponieważ Bułgaria odrzuciła wniosek rosyjskich władz o wykorzystanie jej nieba do lotów. Ułatwiło to życie Atenom, które otrzymały analogiczny wniosek od Rosji.”

Moskwa domaga się od Sofii wyjaśnień z powodu odmowy udostępnienia przestrzeni powietrznej w celu dostawy rosyjskiej pomocy humanitarnej do Syrii i czeka na reakcję Aten, do których w tym samym celu zwrócił się Waszyngton.

„Jeśli u kogoś pojawiły się pewne wątpliwości, w tym przypadku u naszych greckich i bułgarskich partnerów, to oczywiście powinni byli wytłumaczyć, na czym polega problem” – oświadczył specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. Bliskiego Wschodu i krajów Afryki, wiceszef MSZ Rosji Michaił Bogdanow w wywiadzie dla Interfaksu. „Jeśli chodzi tylko o to, że wprowadzają te bądź inne zakazy na prośbę Amerykanów, to wywołuje to pytanie odnośnie ich suwerennego prawa do podejmowania tych bądź innych decyzji w sprawie przekroczenia ich przestrzeni powietrznej przez samoloty innych państw, między innymi Rosji, biorąc pod uwagę, że tłumaczymy gdzie, w jakim celu i z jakim ładunkiem lecą nasze samoloty” – dodał wiceszef MSZ Rosji.

Tymczasem Ministerstwo Spraw Zagranicznych Grecji potwierdziło, że otrzymało od USA wniosek o zamknięcie przestrzeni powietrznej dla rosyjskiego lotnictwa, dostarczającego pomoc humanitarną do Syrii – podaje agencja Reutera powołując się na przedstawiciela greckiego resortu. Według słów źródła, ministerstwo nadal rozpatruje wniosek Waszyngtonu. Z uzyskanej wcześniej przez kanały MSZ Grecji informacji, Grecja odrzuciła odpowiedni wniosek USA, aby nie pogorszyć stosunków z Rosją. Moskwa wysłała wniosek i otrzymała pozwolenie Aten na loty transportowe dla przewozu pomocy humanitarnej do Syrii w okresie 1-24 września.

Rosja wytyczyła trasę dostaw pomocy humanitarnej do Syrii na wschód od Grecji i nie będzie już potrzebowała przestrzeni powietrznej tego kraju – podaje agencja Reutera, powołując się na przedstawiciela greckiego rządu. Wiceszef Komisji Spraw Zagranicznych Rady Federacji Władimir Dżabarow oznajmił wcześniej, że Rosja może wytyczyć kolejne trasy lotów do Syrii w celu transportu pomocy humanitarnej, jeśli Grecja zamknie swoją przestrzeń powietrzną dla rosyjskich samolotów. Rosyjska pomoc humanitarna będzie dostarczana do Syrii przez Iran.

„Żadnego zwiększenia obecności wojskowej w Syrii, o którym przez cały tydzień gorączkowo piszą zachodnie media nie ma, a

temat ten promują w mediach USA, chcące powstrzymać zbliżenie stanowisk Rosji i Arabii Saudyjskiej” – pisze brytyjski dziennikarz Brian McDonald. „Jeśli wierzyć amerykańskim mediom, rosyjscy żołnierze są wszędzie. Na obecnym etapie być może tylko Księżyca jest jedynym bezpiecznym miejscem. Znowu prawdopodobnie już przygotowują do druku materiał „udowadniający”, że Rosjanie ukrywają się na niewidocznej stronie Księżyca” – ironicznie zauważa autor.

Jednocześnie McDonald podkreśla, że rosyjscy wojskowi zawsze byli obecni w Syrii, ponieważ Moskwa ma tam bazę. Ponadto Władimir Putin raczej nie ukrywa faktu, że jego rząd realizuje pewne kontrakty obronne z Damaszkiem – pisze dziennikarz. „To dlaczego rosyjska obecność w Syrii nagle stała się wiadomością? Czy nie dlatego, że stosunki między Kremlem a Arabią Saudyjską szybko się poprawiają? Czy może z powodu obaw Waszyngtonu, że Moskwa może zniszczyć PI w pojedynkę lub przy wsparciu Europy bez udziału USA” – zastanawia się autor. Przypomina, że początkowo ten temat poruszyła izraelska strona „Ynet”, a rozwinął go amerykański periodyk „The Daily Beast”. W rezultacie w ciągu tygodnia te materiały zostały udostępnione przez „Facebook” ponad 24 tys. razy.

Jednocześnie McDonald podkreśla, że Władimir Putin podczas przemówienia we Władywostoku powtórzył to, o czym wszyscy już wiedzą. „Na wszelkie możliwe sposoby udzielamy Syrii znacznego wsparcia zarówno w postaci sprzętu, jak i szkoleń personelu oraz broni. Podpisaliśmy znaczące kontrakty 5-7 lat temu i przestrzegamy ich w pełnym zakresie” – cytuje dziennikarz słowa rosyjskiego prezydenta. „Niektóre kluczowe zachodnie media przedstawiły jako świeżą informację słowa Putina, które nie zawierały jednak żadnej nowej treści” – mówi dalej autor. „Rzeczywista historia jest taka, że w Syrii nie ma żadnego zwiększenia rosyjskiej obecności wojskowej. Pojawia się pytanie, dlaczego nagle zaczęto siać strach z powodu „Rosjan w Syrii”. USA chcą odwrócić uwagę od europejskiego kryzysu imigracyjnego, spowodowanego właśnie przez nich, albo liczą na

powstrzymanie kroków Arabów w kierunku pojednania z Moskwą. A może jedno i drugie” – podsumowuje McDonald.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net